

# Peavey

## 6505 Piranha

### Micro Head 699 PLN

TESTOWAŁ: MIKOŁAJ SŁUŻEWSKI ZDJĘCIA: PEAVEY

Mówi się, że małe pieski szczekają najgłośniej – w wypadku tego wzmacniacza powiedzenie to sprawdza się całkiem dosłownie. Co prawda ryby głosu nie mają, ale za to potrafią ugryźć... i to jeszcze jak!

**N**ie tak dawno firma Peavey wprowadziła do swojej oferty mini heady Classic 20 MH, ValveKing 20 MH oraz 6505 MH, będące mniejszymi odpowiednikami lampowych bestsellerów firmy. Prezentowany model 6505 Piranha Micro Head idzie jeszcze o krok dalej, mieszcząc tylko najpotrzebniejsze funkcje w kilka razy mniejszej i lżejszej konstrukcji, a przy tym biorąc sobie za cel reprodukcję ostrych brzmień przesterowanych znanych z dużych modeli 6505. O „Piranii” słyszałem już nie raz – kilkakrotnie wspominaliśmy o niej na łamach „TopGuitar” – ale dopiero teraz było mi dane na własne oczy i uszy przekonać się o jej właściwościach.

#### CECHY KONSTRUKCYJNE

Z wcześniejszych opisów i relacji wiedziałem, że jest to wzmacniacz bardzo nieduży, ba!, sam przydomek Micro Head w nazwie katalogowej zdaje się wyjaśniać to wystarczająco wyraźnie. Mimo to po wyjęciu Peavey Piranha z pudełka nie mogłem powstrzymać zdziwienia: on jest aż TAK mały? Wyobraźcie sobie bowiem obudowę o wymiarach 8 × 14 × 19 cm i całkowitej wadze około kilograma... W tych gabarytach raczej spodziewać by się można jakiegoś bardziej rozbudowanego efektu podłogowego, a nie pełnoprawnego wzmacniacza – w dodatku dumnie obnoszącego się z etykietką 6505! Czy zasłużenie – zaraz się przekonamy.

Oczywiście dla zachowania tak

POD KĄTEM KONCERTOWO-STUDIJNYM POMYŚLANO O PĘTLI EFEKTÓW – MIŁY I PRAKTYCZNY DODATEK

WYJŚCIE SŁUCHAWKOWE W POŁĄCZENIU Z WEJŚCIEM AUX CZYNI Z PIRANII DOSKONAŁY WZMACNIACZ DO ĆWICZEŃ

ZASTOSOWANO TUTAJ UKŁAD TRANZYSTOROWY Z LAMPKĄ 12AX7





niewielkich wymiarów i wagi, zastosowano tutaj układ tranzystorowy. Do kreacji odpowiedniej faktury przesterowania z zachowaniem lampowej duszy 6505, w preamp Piranii włączono jednak jedną lampkę 12AX7. Fabrycznie jest to zainstalowana lampka firmy JJ Electronic, ale producent otwarcie zachęca do samodzielnego eksperymentowania z różnymi lampkami tego samego typu w celu uzyskania za każdym razem odmiennego charakteru brzmienia – zobaczymy wtedy, jak wiele zależy od tego jednego komponentu w ścieżce sygnału.

Peavey Piranha ma swoją kolumnę 6505 Micro 1 × 8 cala o mocy 25 W (4 Ohm), ale wzmacniacz może pracować z dowolną paczką o oporności 4 Ohm lub większej, nawet z half-stackiem 4 × 12. My do testów użyliśmy typowej kolumny 2 × 12. Do dyspozycji mamy również wyjście słuchawkowe, co w połączeniu z wejściem aux czyni z Piranii doskonały wzmacniacz do ćwiczeń. Pod kątem koncertowo-studiowym pomyślano natomiast o pętli efektów – miły i praktyczny dodatek. Pewnym zaskoczeniem jest brak typowego gniazda na kabel zasilający – prawdopodobnie celem obniżenia wagi, rozmiarów i emisji ciepła, zastosowano zewnętrzny zasilacz sieciowy 30 V (dostarczony w zestawie z headem). Przenośny charakter Piranii podkreśla dołączona w komplecie torba do przechowywania i transportowania naszego drapieżnika zgodnie z zasadami BHP i wytycznymi Sanepidu.

#### CHARAKTERYSTYKA BRZMIENIOWA

Przechodząc do meritum, podłączamy i odpalamy naszą Piranię, za kratką wentylacyjną zapala się czerwone światełko, wypełniające wnętrze obudowy. Odkręcamy volume, odkręcamy gain i jazda! Wzmacniacz oferuje dwa tryby przesterowania: crunch i lead, a to, co możemy z ich pomocą ukurzyć, rozciąga się od rocka o standardowym poziomie ciężkości, przez okolice słynnego „brown sound”, aż po wściekłe i jadowite klimaty metalowe. Przester jest piekielnie

ostry i zwarty, ale nawet w maksymalnych ustawieniach bardzo precyzyjny, selektywny, nie trąjący ani gramem „siary”, rewelacyjnie wychodzi na nim gęsty palm muting, jak i rozwibrowane, sztuczne fłażolety. Naprawdę chciałbym zobaczyć miny „prawdziwych metalowców” poddanych ślepemu testowi z udziałem tego headu, bo to, co oferuje nam 6505 Piranha to kwintesencja hardrockowo-metalowego brzmienia od firmy, która ma przecież niemałe zasługi w tej dziedzinie.

Świetna reakcja preampu na rodzaj używanych przetworników powoduje, że np. w połączeniu z singlami, zamiast gęstej ściany dźwięku uzyskamy tutaj bardzo wyrazistą, zadziorną szklaneczkę. Brzmienia z założenia czystego raczej nie uświadczymy, bo nawet w minimalnych ustawieniach gainu na kanale crunch już słychać lekką chrypkę – ale od czego jest potencjometr volume w gitarze! Tutaj w pełni ujawnia się

znakomita dynamika tego headu, po której widać, że konstruktorzy przyłożyli się do swojej roboty, a nie tylko odbębniłi typowy układ

wzmacniający sygnał. Jeśli w ten sposób z głową podejmiemy do gry na tym piecu, okaże się, że z powodzeniem zrealizujemy na nim także lżejsze, bluesowe zagrywki z rockowym pazurem.

Ciekawie potraktowano tutaj korekcję, którą skondensowano w jednym potencjometrze EQ. Wychyłany w prawo, przesuwając on środek ciężkości w stronę częstotliwości środkowych, co przy grze samemu może brzmieć trochę katonowo, ale w miksie całego zespołu zapewni naszej gitarze czytelność; kręcąc w kierunku odwrotnym do ruchu wskazówek zegara, osiągniemy tzw. scoop, czyli wycofanie środka, a podkreślenie dołu i góry pasma. Dzięki temu raz dwa uzyskamy interesującą nas barwę



**// Nie tak dawno firma Peavey wprowadziła do swojej oferty mini heady Classic 20 MH, ValveKing 20 MH oraz 6505 MH, będące mniejszymi odpowiednikami lampowych bestsellerów firmy. Prezentowany model 6505 Piranha Micro Head idzie jeszcze o krok dalej, mieszcząc tylko najpotrzebniejsze funkcje w kilka razy mniejszej i lżejszej konstrukcji.**





**// Naprawdę chciałbym zobaczyć miny „prawdziwych metalowców” poddanych ślepemu testowi z udziałem tego headu, bo to, co oferuje nam 6505 Piranha, to kwintesencja hardrockowo-metalowego brzmienia od firmy, która ma przecież niemałe zasługi w tej dziedzinie.**

– jeszcze nigdy chyba nie spotkałem tak skutecznej i tak szerokiej regulacji tonu w jednym potencjometrze. Z początku widok takiej pozornie okrojonej korekcji może nam się wydać ograniczeniem, ale szybko okaże się, że dzięki temu szybciej możemy skupić się na samej grze!

Wpinając do tego w pętłę efekty pogłosowe i/lub modulacyjne, z tego prostego wzmacniacza stworzymy sobie całkiem elastyczną platformę do gry. Efekty typu overdrive wpięte przed preampem Piranii nie zawsze brzmią dobrze, ale w gruncie rzeczy nie ma takiej potrzeby, bo jak już wiadomo sam przester z pieca jest wystarczająco dobry, by nie rzeć – wybitny. Nieźle natomiast sprawdzi się boost, szczególnie zastosowany z już dobrze wysterowanym gainem wzmacniacza.

W kontekście wymienionych atutów jedynym, co pozostawia pewien niedosyt, jest umiarkowana głośność. Owszem, Pirania potrafi dać nieźle czadu i jak na warunki domowe narobi sporo hałasu – ale rockowi, a już szczególnie metalowi perkusiści też potrafią nieźle przyłożyć w bębni. O ile więc w zestawieniu z perkusją Piranha gra na tyle głośno, by nasza gitara była słyszalna, to o „przekrzyżczeniu” rozszalałego bębniarza nie mamy co myśleć. Tutaj pojawiają się jednak aż dwa rozwiązania, które możemy zastosować zarówno na próbach, jak i na koncertach: po pierwsze, możemy podłączyć się z wyjścia send pętli efektów do zewnętrznej, potężniejszej końcówki mocy, wykorzystując head Piranha jako sam preamp; w drugiej opcji możemy po prostu dogłośnić nasz piecyk przez podstawiony do głośnika mikrofon – zakładając oczywiście, że mamy do dyspozycji jakiś system PA.

bardzo możliwości kreowania dźwięku, a wręcz ułatwia ukręcenie dobrego brzmienia tak, że bardziej już się nie da. Ze względu na niewygórowaną moc 20 W head ten na koncertach wymaga dodatkowego wsparcia nagłośnieniowego, ale mimo to może stanowić podstawowy filar naszego brzmienia na żywo. Jest to też dobry pomysł na niedrogi, ale pewny backup. Na pewno świetnie spisze się w warunkach studyjnych czy domowych, więc jest to świetna propozycja do nagrywania, nauki i ćwiczenia. Nawet jeśli w sali prób mamy już coś większego, to możemy „to coś” zostawić w próbowni, a Piranię trzymać w domowym akwarium i regularnie dokarmiać świeżym mięsiem. ▶

#### SPRZĘT DOSTARCZYŁ:

Lauda Audio  
tel. 58 555 06 60  
info@lauda-audio.pl  
www.lauda-audio.pl

#### STRONA PRODUCENTA:

<https://peavey.com>

#### OPIS

Miniaturowy, przenośny wzmacniacz gitarowy o konstrukcji tranzystorowej z jedną lampą 12AX7 w preampie, oferujący moc 20 W.

#### CENA:

6505 Piranha Head – 699 PLN  
6505 Micro 1 × 8 Cabinet – 429 PLN

#### PODSUMOWANIE

Już dobrą dekadę temu wzmacniacze typu lunchbox zapoczątkowały modę na miniaturyzację gitarowych gratów. Dalej prym wiodli producenci nagłośnienia basowego – heady pracujące w klasie D są nadal na topie, jeśli chodzi o praktyczne i mobilne rozwiązania w tej dziedzinie. Peavey Piranha 6505 to na razie jeden z nielicznych, choć przyrastających w coraz szybszym tempie przykładów na to, że wzmacniacz gitarowy nie musi urywać ręki ciężarem, żeby urywać głowę brzmieniem. Minimalistyczny panel sterowania wbrew pozorom nie ogranicza aż tak

#### PODOBNY SPRZĘT 6505 MH MINI HEAD

Jeśli mimo wszystko zależy nam na pełnej lampie i rozbudowanej korekcji, ale na większym wydatku i dźwiganie dużego headu już niekoniecznie, warto zwrócić uwagę na tę konstrukcję.

